

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



SZCZĘŚLIWE ZAKOŃCZENIE POSZUKIWAŃ

Data publikacji 28.09.2017

Dziś w nocy policjanci z Leżajska wspierani przez strażaków i przewodników z psami tropiącymi poszukiwali 78-letniego mieszkańca gminy Grodzisko Dolne. Starszy człowiek oddalił się od domu, nie wiadomo było w jakim kierunku, istniała obawa o jego życie. Nad ranem mężczyzna został odnaleziony w lesie, był mocno wychłodzony. Trafił do szpitala. Szczęśliwie zakończyły się również poszukiwania 44-latka z Będzina. Jak się okazało, mężczyzna wybrał się do lasu na grzyby i w trakcie grzybobrania stracił orientację w terenie. Do akcji poszukiwawczej skierowano kilkudziesięciu policjantów i funkcjonariuszy straży ochrony kolei. Po kilkunastu godzinach 44-latek cały i zdrowy został odnaleziony i przekazany pod opiekę rodzinie.

Wczoraj późnym wieczorem zaniepokojona rodzina powiadomiła dyżurnego Policji z Leżajska o zaginięciu starszego mężczyzny. Ze zgłoszenia wynikało, że 78-letni mieszkaniec Zmysłówki wyszedł z domu około godziny 19 i mimo późnej pory nie wrócił. Z uwagi na stan zdrowia istniała obawa o jego życie. Na miejsce natychmiast skierowano policyjne patrole i ogłoszono alarm dla całej jednostki. W poszukiwaniach, leżajskich policjantów wsparli strażacy, przewodnicy z psami tropiącymi z komend w Łańcucie i Ropczycach, a także członkowie Grupy Pierwszej Pomocy PCK z Nowej Sarzyny, również z psem tropiącym.

W nocy warunki były trudne, niska temperatura była realnym zagrożeniem dla 78-latka, dlatego policjanci musieli działać szybko i zdecydowanie. Funkcjonariusze sprawdzili budynki gospodarcze, mieszkalne, pustostany w rejonie, gdzie mężczyzna mógł zaginać. Przeszukali również zarośla i kompleks leśny. Tam, pod jednym z drzew, odnaleźli zaginionego. Był przytomny, ale mocno wyziębiony i przestraszony. Mężczyzna został przekazany załodze karetki pogotowia, która przewiozła go do szpitala.

Wczoraj po południu dyżurny jaworznickiej policji odebrał telefon z informacją o zaginięciu na terenie Jaworzna 44-letniego mieszkańca Będzina. Wiadomość ta została przekazana przez jego żonę, która zaniepokojona brakiem kontaktu z mężem zaalarmowała policję. Według relacji zgłaszającej, mężczyzna w godzinach porannych wybrał się na grzyby do lasu mieszczącego się w okolicach zbiornika wodnego Sosina.

Zaraz po przyjętym zgłoszeniu o zaginięciu grzybiarza, dyżurny jaworznickiej komendy policji ogłosił alarm. Do działań poszukiwawczych skierowano wszystkie siły jaworznickiej policji. Do akcji przyłączyli się także policjanci z KWP w Katowicach, którzy udzielili wsparcia technicznego. Z uwagi na fakt, że wskazany kompleks leśny znajduje się w sąsiedztwie infrastruktury kolejowej, poproszono również o pomoc funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei. Policjanci byli w stałym kontakcie z rodziną 44-latka oraz sprawdzali i weryfikowali wszelkie zgłoszenia mogące doprowadzić do

odnalezienia grzybiarza. Przez kilka godzin, mimo zapadającego zmroku, kilkudziesięciu funkcjonariuszy przeszukiwało okoliczne lasy.

Tuż po 21.00 policyjny patrol zauważył w rejonie ul. Batorego idącego poboczem mężczyznę. Okazało się, że był to poszukiwany 44-latek. Jak sam powiedział, podczas grzybobrania stracił orientację i nie potrafił znaleźć drogi do domu. Był zmarznięty i przemoczony, ale czuł się dobrze. Policjanci natychmiast udzielili mu podstawowej pomocy medycznej, a następnie odwieźli grzybiarza do domu.

Ta historia miała szczęśliwy finał. Pamiętajmy jednak o zachowaniu zdrowego rozsądku i szczególnej ostrożności podczas leśnych wędrówek, szczególnie jeżeli udajemy się w miejsca nieznane. Rutyna może zawieść nawet doświadczonych grzybiarzy.

(KWP w Rzeszowie, KWP w Katowicach / kp / jch)

